



Koźienice, 14.01.2026 r.

**Patronat Honorowy Burmistrza  
Gminy Koźienice Mariusza Prawdy**

**XXII KONKURS ORTOGRAFICZNY  
"Dyktando o Złote Pióro Burmistrza Gminy Koźienice"**

---

### **Klasy IV**

*Bardzo lubię obserwować naturę. Już od najmłodszych lat interesowały mnie wszelkie żywe stworzenia. Gdy tylko nauczyłem się samodzielnie poruszać, próbowałem chwycić króliki, by nakarmić je marchewką, podglądałem klócające się w kałuży wróble, wchodziłem na drzewa, by sprawdzać dziuple, gdzie mieszkały wiewiórki.*

*Zadawałem też pytania dotyczące przyrody każdemu, kogo spotkałem. Nie wszyscy chętnie mi odpowiadali. Na szczęście zawsze mogłem liczyć na dziadka. Potrafił wytłumaczyć, po co jeź ma kolce, co robi wąż na kamieniu, albo o czym myśli żółw, chowając głowę pod skorupą.*

*Ponieważ dziadek mieszka na wsi, przebywałem tam często nawet zimową porą, kiedy mróz siarczysty skrzył śniegi na polach. Cienkie gałązki krzaków gięły się pod ciężkimi czapami grubej warstwy śniegu. Cisza była ogromna w powietrzu i pustka wokół. Tylko wrony szukające pożywienia zrywały się prędko i z krzykiem, gdy w tej samej chwili stadko kuropatw zbliżało się do olbrzymiego stogu ośnieżonej słomy.*

*Dziadek nauczył mnie, jak pomagać zwierzętom zimową porą.*

*Kiedy oglądam zdjęcia i wracam do wspomnień, w duchu sobie myślę, że w przyszłości chciałbym prowadzić schronisko dla bezdomnych zwierząt.*



Koźienice, 14.01.2026 r.

**Patronat Honorowy Burmistrza  
Gminy Koźienice Mariusza Prawdy**

## **XXII KONKURS ORTOGRAFICZNY "Dyktando o Złote Pióro Burmistrza Gminy Koźienice"**

---

### **Klasy VII**

*Przechadzając się korytarzami naszej szkoły, bez wahania można stwierdzić, że świat przestaje być ponury. Kolorowe gabloty ogłoszeniowe, informujące o bieżących sprawach i wydarzeniach, wprawiają w nastrój typowo melancholijny.*

*Za oknem mróz siarczysty i śnieżyca. Niewątpliwie zima w pełni. Na horyzoncie skrzą się drzewa pokryte grubym, śnieżnobiałym i srebrnym puchem. Od czasu do czasu mamy wichury i burze, ale jak się okazuje, częściej w klasie, niż za murami szkoły.*

*Uczniowie nie potrafią pozbyć się na czas lekcji niepotrzebnych sprzętów: swoich komórek, olbrzymich słuchawek, czy też tabletów. Stąd wszczynają się awantury, żale i krzyki, ogólny chaos i harmider.*

*Przecież o tej porze roku każdy uczeń przytłoczony jest olbrzymim ciężarem obowiązków i nikt nie myśli o hucznych zabawach, hulankach i płasach.*

*Tak naprawdę, to jedynie ósmoklasiści mają już za sobą próbę najważniejszego egzaminu. Bywają nieco humorzaści, rzadko roszczeniowi, za to na pewno zmotywowani do tego, by podjąć trud i przekonać nauczycieli, iż są gotowi, aby godnie pożegnać się z naszą szkołą.*

*Tymczasem, zapewne wszystkich uczniów naszej niewielkiej szkółki czeka okres niesłuchanie ciężkiej pracy, a nawet harówki. Nieubłagalnie zbliża się termin klasyfikacji śródrocznej.*

*Dobre oceny czyhają wszędzie i na każdego: i na tych zahartowanych w próbie przechytrzenia nauczyciela na sprawdzianach oraz kartkówkach, i na tych naprawdę żądnych wiedzy. Czyżby znowu miały posypać się celujące oceny?*

*W końcu rzesza naszych uczniów podchodzi bardzo rzetelnie do obowiązków szkolnych.*

*Tu i ówdzie słyszy się o bieżących dokonaniach młodzieży, która szczydzi się znajomością ortografii. Obecnie siódmoklasiści biorą udział w gminnym konkursie „O Złote Pióro Burmistrza Gminy Koźienice”. Myślę, że spodziewają się trudnych słów. Nie zamierzam jednak sprawdzać, czy znają pisownię takich wyrazów jak: pszenica, rzeżucha, rzodkiew, chrząszcz. Na pewno nie pojawią się: podściółka, zasuwka, czy słynna gżegzółka.*